

Sygn. akt: VIII K 77/19

WYROK

Dnia 27 marca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu VIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Paweł Marcinkiewicz

Protokolant st.sekr.sądowy Honorata Niedbała

w obecności oskarżyciela - ---

po rozpoznaniu dnia 20 marca 2019 roku

sprawy:

B. O. s. H. i I. z domu A.

ur. (...) w T.

oskarżonego o to, że:

W dniu 30 listopada 2018 roku, w T., przy ul. (...), kierował pojazdem marki O. o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości – badanie wykonano urządzeniem do oznaczania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu: godz. 10:45 – 1,35 mg/l, godz. 11:04 – 1,22 mg/l w wydychanym powietrzu, będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu, sygn. akt VIII K 1660/15 za czyn z art. 178a § 1 kk,

tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 i 4 kk

ORZEKA:

I. uznaje oskarżonego **B. O.** za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia z tym ustaleniem, że dopuścił się go w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 19 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 1660/15 tj. przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 kk i za to na podstawie art. 178a § 4 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 42 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;

III. na podstawie art. 43a § 2 kk zobowiązuje oskarżonego do zapłaty kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w W.;

IV. zwalnia oskarżonego od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej, zaś wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 30 listopada 2018 r. około godz. 7:00 B. O. udał się do warsztatu samochodowego przy ul. (...), gdzie pod warsztatem stał zaparkowany jego samochód O. (...) nr rej. (...). Warsztat był otwarty od godz. 7:45 i przebywał w nim pracownik M. K.. B. O. włączył silnik pojazdu i siedział w nim przy włączonym silniku. Około godz. 8:30 zaobserwował ten fakt R. K., który wchodził do warsztatu. Około godz. 9:15 B. O. ruszył swoim samochodem na wprost. Nie panował na pojazdem i w konsekwencji uderzył przodem swojego samochodu w zaparkowany przed warsztatem samochód S. (...) nr rej. (...). Obserwatorem tego manewru znowu był R. K.. W wyniku kolizji pojazd S. (...) został uszkodzony.

Widząc kolizję R. K. wszedł do warsztatu i poinformował o tym fakcie pracowników warsztatu. W międzyczasie B. O. cofnął pojazd kilka metrów a następnie ruszył na wprost i zatrzymał się po kilku metrach. Na zewnątrz warsztatu wyszli jego pracownicy B. B. i M. K.. B. O. siedział jeszcze w swoim samochodzie. M. K. wyciągnął kluczyki jego samochodu ze stacyjki a B. B. wezwał Policję, ponieważ B. O. wyglądał na nietrzeźwego. Zataczał się, bełkotał i miał wymiociny na ramieniu. Wezwany na miejsce zdarzenia patrol Policji zabrał B. O. do Komisariatu Policji T. – R.. Badanie analizatorem wydechu A. Q. wykazało u B. O. o godz. 10:46 1,35 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu a o godz. 11:04 1,22 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. W chwili wykonywania manewrów pojazdem mechanicznym przed warsztatem przy ul. (...) B. O. był nietrzeźwy.

(dowód:

- notatka k. 2-3,
- protokół badania stanu trzeźwości i świadectwo wzorcowania k. 8-9,
- opinia k. 81-82,
- zeznania świadka R. K. k. 14 -15 i k. 110 v. – 111,
- zeznania świadka M. K. k. 18v i k. 111,
- zeznania świadka B. B. k. 111 v – 112)

B. O. ma 53 lata. Jest zatrudniony z wynagrodzeniem około 1.900 zł netto. Ma na utrzymaniu dwoje dorosłych dzieci. Był karany sędownie. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 19 stycznia 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. VIIIK 1660/15 zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 24 czerwca 2016 r. B. O. został skazany za to, że w dniu 11 października 2015 roku ok. godz. 19:40, w T. przy ul. (...) na drodze publicznej kierował pojazdem m-ki O. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości (I próba godz. 20:05 – wynik 1,40 mg/l, II próba godz. 20:12 – wynik 1,19 mg/l, III próba godz. 20:13 – wynik 1,14 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu). Oskarżonemu wymierzono za czyn z art 178a § 1 kk karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby oraz środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat z zaliczeniem okresu zatrzymania prawa jazdy od dnia 11 października 2015 r. Wobec oskarżonego orzeczono również świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 zł. Wyrok uprawomocnił się w dniu 24 czerwca 2016 r.

(dowód:

- informacja z Krajowego Rejestru Karnego – 55,
- odpisy wyroków k. 79-80)

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony wyjaśnił, że przed warsztatem był około godz. 7:00. Warsztat był jeszcze zamknięty i wszedł do samochodu, żeby się ogrzać. Po około 2 godzinach postanowił włączyć silnik. Zrobił to nie zauważając, że samochód jest pozostawiony na biegu. Samochód ruszył i uderzył w stojący przed nim pojazd S. (...). B. O. wyjaśniał, że z pojazdu S. (...) wysiadł kierowca i wezwał Policję. B. O. przyznał, że siedząc w swoim samochodzie wziął na rozgrzewkę łyk alkoholu z butelki (wyjaśnienia k. 28). Na rozprawie oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie jeździł samochodem, tylko załączył silnik, żeby go rozgrzać. Nie chciał przestawiać pojazdu, a ten przejechał około 6 m, ponieważ w chwili rozruchu silnika był włączony bieg (wyjaśnienia k. 109 v – 110). Oskarżony wyjaśnił, że zostawił samochód przed warsztatem poprzedniego dnia. Zostawił samochód na włączonym biegu i na zaciągniętym hamulcu ręcznym, który był na pewno sprawny (wyjaśnienia k. 112)

Sąd dał wiarę oskarżonemu jedynie w zakresie, w jakim przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu tj. co do tego, że to on kierował pojazdem w momencie zdarzenia. Sąd nie dał wiary oskarżonemu w zakresie, w jakim wyjaśniał co do przebiegu zdarzenia. Wyjaśnienia oskarżonego były niespójne, sprzeczne z zebrany materiałem dowodowym,

zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W istocie relacje oskarżonego na temat przebiegu zdarzenia należało potraktować jako jego wyobrażenie o przebiegu zdarzenia a nie odtworzenie śladów pamięciowych. Nie budziło najmniejszych wątpliwości, że w krytycznym momencie tj. w chwili kolizji, oskarżony był kompletnie nietrzeźwy i jego procesy poznawcze były silnie zaburzone. Za takim ustaleniem przemawiały dowody w postaci badania trzeźwości, których wynik wskazywał na znaczne upojenie alkoholem i zeznania świadków, z których wynikało, że oskarżony był upojony, zataczał się, bełkotał a w końcu zasnął w samochodzie. Twierdzenie oskarżonego, że ruch jego samochodu był spowodowany jedynie uruchomieniem silnika nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym. Same wyjaśnienia oskarżonego budzą co do tego faktu wątpliwości. Oskarżony twierdził, że uruchomił silnik przy włączonym biegu i jak należało wnioskować z wyjaśnień oskarżonego, zaciągniętym hamulcu ręcznym, który był sprawny. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, na to, że uruchomienie silnika przy włączonym biegu może spowodować szarpnięcie pojazdem do przodu. Do tego, żeby pojazd przemieścił się kilka metrów konieczne jest jednak przełączenie biegu w pozycję biegu jałowego, a co najmniej przytrzymanie wciśniętego pedału sprzęgła. W innym wypadku na skutek oporu silnika, silnik po prostu gaśnie. Należy przy tym podkreślić, że według oskarżonego miał być jeszcze zaciągnięty sprawny hamulec ręczny, który przy minimalnej prędkości pojazdu zatrzymałby go niemalże w miejscu, nie mówiąc już o możliwości przemieszczenia się pojazdu kilka metrów. Wyjaśnienia oskarżonego były sprzeczne z zeznaniami świadka R. K., którym sąd dał wiarę. R. K. był naocznym świadkiem tego, że oskarżony przed kolizją siedział w samochodzie przy włączonym silniku i ruszył pojazdem, kiedy ten miał już załączony silnik. Świadek, który jest kierowcą stanowczo wykluczył, żeby samochód oskarżonego ruszył na skutek włączenia silnika (zeznania k.110 v). Z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że jego pojazd miał wykonać jedynie niekontrolowany ruch do przodu na odcinku kilku metrów, co miało być efektem włączenia silnika przy włączonym biegu. Te wyjaśnienia również były niewiarygodne. Z zeznań świadka R. K. wynikało jednoznacznie, że pojazd oskarżonego uderzył w pojazd S. (...) a kiedy świadek po raz kolejny zobaczył samochód oskarżonego, ten stał już w innym miejscu. R. K. nie miał żadnych wątpliwości, że w czasie jego pobytu w warsztacie, gdzie informował pracowników o zdarzeniu, oskarżony musiał po kolizji wykonać manewr cofania a następnie kolejny do przodu. Fakt ten znajduje również potwierdzenie w zeznaniach świadka M. K., który zeznał, że kiedy wyszedł na zewnątrz warsztatu samochód oskarżonego znajdował się w odległości 4-5 metrów od S. L. (zeznania k. 111). Z kolei świadek B. B. zeznał, że widział pojazd oskarżonego, który stał pod kątem prostym do S. L. w odległości 2-4 metrów (zeznania k. 111v). Sąd dał wiarę świadkom: R. K., M. K. i B. B.. Zeznania tych świadków były spójne, zgodne i logiczne. Świadczyli na miejscu zdarzenia i mieli możliwość obserwowania okoliczności, które relacjonowali. Z racji posiadanych uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi lub wiedzy technicznej o pojazdach, potrafili prawidłowo ocenić i zrekonstruować przebieg zdarzenia. Nadto świadkowie są dla oskarżonego osobami obcymi i ich bezstronność nie budziła wątpliwości. Zeznania świadka Ł. B. nie miały znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego, gdyż świadek ten nie widział zdarzenia. Sąd dał wiarę dokumentom znajdującym się w aktach. Dokumenty te nie były kwestionowane i sąd również nie miał powodu, by odmówić im waloru autentyczności oraz dokumentowania okoliczności w nich opisanych.

Zebrany materiał dowodowy wykazał jednoznacznie, że w dniu 30 listopada 2018 roku, w T., przy ul. (...), oskarżony kierował pojazdem marki O. o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości – badanie wykonano urządzeniem do oznaczania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu: godz. 10:45 – 1,35 mg/l, godz. 11:04 – 1,22 mg/l w wydychanym powietrzu, będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu, sygn. akt VIII K 1660/15 za czyn z art. 178a § 1 kk. Już tylko uruchomienie silnika przy włączonym biegu i w efekcie spowodowanie ruchu pojazdu należałoby traktować jako kierowanie pojazdem mechanicznym. Jednakże dowody w tej sprawie wskazywały na to, że oskarżony wykonał na miejscu zdarzenia, będąc w stanie nietrzeźwości co najmniej trzy manewry. Jeden to ruszenie na wprost i przejechanie kilku metrów – oskarżony wskazywał, że był to odcinek 6 m, drugi to manewr cofania i trzeci ponowne ruszenie do przodu. Sąd nie dał wiary oskarżonemu co do tego, że nie miał zamiaru jeździć swoim pojazdem. Ustalenie, co oskarżony chciał uczynić jest w istocie niemożliwe. Po pierwsze dlatego, że oskarżony jest w swoich wyjaśnieniach niewiarygodny, a to przede wszystkim dlatego, że najwyraźniej w ogóle zdarzenia nie pamięta. Za takim ustaleniem przemawia to, że oskarżony wyjaśniał nielogicznie co do możliwości wykonywania manewrów samochodem przy zaciągniętym hamulcu ręcznym, gdzie siła napędowa pojazdu miałaby się ograniczać do szarpnięcia pojazdem na skutek uruchomienia silnika przy włączonym biegu. Oskarżony wskazywał na okoliczność, że z S. L. wysiadł kierowca, który wezwał Policję, a okoliczność taka nie miała miejsca. Wreszcie zeznania

świadców jednoznacznie wskazywały na to, że w chwili kolizji oskarżony był kompletnie pijany. Fakt nietrzeźwości oskarżonego w chwili czynu został potwierdzony badaniem zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu oraz opinią sądowo- lekarską.

Kierowanie przez oskarżonego pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości w sytuacji, kiedy oskarżony był wcześniej skazany za przestępstwo polegające prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości w okresie obowiązywania wcześniej orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów, wyczerpało znamiona występku z art 178a § 1 i 4 kk. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał oskarżonego R. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178a § 1 i 4 kk z tym ustaleniem, że oskarżony dopuścił się go w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego wyrokiem w sprawie o sygn VIIIK 1660/15.

Przestępstwo z art. 178a § 1 i 4 kk polega na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, a zgodnie z art. 115 § 16 kk stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przekracza 0,25 mg/l albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Ponadto polega dodatkowo na ponownym prowadzeniu pojazdu mechanicznego, w stanie nietrzeźwości i nie stosowaniu się do wcześniejszego zakazu sądowego prowadzenia pojazdów mechanicznych, uprzednio orzeczonego za przestępstwo z art. 178a § 1 kk. A zgodnie z treścią przepisu prawnego z art. 178 a § 1 kk podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Oskarżony kierował samochodem osobowym marki O. (...) mając: I - badanie 1,35 mg/l , II – badanie 1,22 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, czyli miał znacznie więcej niż minimalna granica określona przepisami prawa. Także prowadził pojazd mechanicznego, nie stosując się do wcześniejszego zakazu sądowego prowadzenia pojazdów mechanicznych, orzeczonego uprzednio prawomocnym wyrokiem z dnia 19 stycznia 2016 roku Sądu Rejonowego w Toruniu w sprawie VIII K 1660/15 za przestępstwo z art. 178a § 1 kk.

Obrońca oskarżonego domagał się uniewinnienia oskarżonego a w przypadku uznania go za winnego, uwzględnienie tego, że oskarżony nie stwarzał zagrożenia w ruchu drogowym, uszkodzenia pojazdu S. (...) nie były znaczne, co powinno rzutować na ocenę społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Sprawstwo i wina oskarżonego w niniejszej sprawie nie budziły wątpliwości. Dowody jednoznacznie wykazały, że oskarżony prowadził pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości, przy czym był już wcześniej karany za czyn z art 178a § 1 kk i obowiązywał go zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sąd nie podzielił poglądu obrońcy jakoby społeczna szkodliwość czynu oskarżonego miała być niska lub znikoma. Nie wiadomo czy oskarżony zamierzał wyjechać samochodem na drogę publiczną, co mogłoby się skończyć tragicznie, nie można jednak tego wykluczyć. Zamiaru oskarżonego nie można poddawać racjonalnej ocenie, bowiem działanie oskarżonego było nieracjonalne. Oskarżony był kompletnie pijany i jego motywy nie podlegają prawom logicznej analizy. Jednakże z faktu, że w takim stanie oskarżony uruchomił samochód i wykonywał nim manewry można wnioskować, że był skłonny wyjechać nim również na ulicę. Biorąc to pod uwagę oraz uwzględniając niepoprawność oskarżonego, który był wcześniej karany za podobny czyn, polegający również na prowadzeniu samochodu w stanie znacznego upojenia – 1,19 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a także biorąc pod uwagę to, że oskarżony nie zastosował się do orzeczonego wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego w tej sprawie był znaczny. Jediną okolicznością łagodzącą, zdaniem sądu jest częściowe przyznanie się oskarżonego, sprowadzające się do potwierdzenia, że to on był kierowcą i spowodował kolizję.

W myśl art 178a § 4 kk sprawca tego czynu podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Oskarżony był wcześniej karany za podobny czyn, za który wymierzono mu karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Pozytywna prognoza co do oskarżonego okazała się błędna i poddanie go próbie okazało się nieskuteczne. To oraz wysoka społeczna szkodliwość czynu oskarżonego polegającego tym razem również na złamaniu sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, przemawiały za orzeczeniem wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do orzeczenia wobec oskarżonego kary łagodniejszego rodzaju po zastosowaniu art 37a kk. W ocenie sądu postawa oskarżonego wymaga zdecydowanej reakcji ze strony wymiaru sprawiedliwości i konieczne było orzeczenie kary pozbawienia wolności, co spowoduje, że zostaną osiągnięte cele postępowania karnego, w szczególności w zakresie prewencji indywidualnej, przez faktyczne wyeliminowanie

oskarżonego z ruchu drogowego na okres wykonywanej kary pozbawienia wolności. Wykonanie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności jest konieczne, by oskarżony zrozumiał szkodliwość swojego czynu i zaniechał podobnych działań w przyszłości. Uwzględniając dyrektywy wymiary kary określone w art. 53 § 1 kk, sąd uznał, że orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 5 miesięcy jest wystarczające do tego, żeby cele postępowania zostały osiągnięte.

Sąd na podstawie art. 43a § 2 k.k. zasądził na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w W. kwotę 10 000 zł (dziesięciu tysięcy) złotych tytułem świadczenia pieniężnego. Sąd orzekając o wysokość powyższego świadczenia pieniężnego, zasądził tylko minimalną kwotę określoną przepisami prawa, mając jednocześnie na uwadze fakt, iż maksymalna kwota świadczenia nie może przekroczyć 60 000 złotych.

Sąd na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł obligatoryjny w przypadku popełnienia przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4, nie dopatrując się ani w opisanym powyżej stanie faktycznym czynu oskarżonego, ani w jego zachowaniu i postawie, okoliczności wskazujących, że w niniejszej sprawie zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami, pozwalający na orzeczenie terminowego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983 Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa. Sąd orzekł tak, gdyż doszedł do wniosku, że uiszczenie tych kosztów przez oskarżonego byłoby zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację majątkową.